

Krakow Business Run dla dziewczyny z marzeniami

Uwielbia podróżować. Pasjonuje się sportem. Studiuje pedagogikę. Aż trudno uwierzyć, że Agnieszka Harasim urodziła się bez nóg. Niestety jej protezy, nie nadają się już do chodzenia. Dlatego tak bardzo marzy o nowych. O tym i o tegorocznym charytatywnym biegu biznesowym, Krakow Business Run, który pobiegnie dla niej 15 września rozmawia Beata Sowa z Fundacji Jaśka Meli Poza Horyzonty.

Jaka będzie pierwsza rzecz, którą zrobisz po założeniu nowych protez?

Na pewno gdzieś pojadę. Uwielbiam podróżować, zwiedzać nowe miejsca, poznawać ludzi. Do tego jednak muszę być sprawna, więc w mojej obecnej sytuacji zawsze jest to zdecydowanie trudniejsze niż w wypadku innych ludzi. A ja bardzo chciałabym zobaczyć Barcelonę. Marzę by spacerować po tym mieście nocą, i poznać klimat miasta, o którym tyle słyszałam.

Nowe protezy ułatwią Ci nie tylko podróżowanie?

Ależ nie! Przede wszystkim ułatwią mi codzienne funkcjonowanie. Teraz najwięcej kłopotu sprawiają mi najzwyklejsze rzeczy, które protezy mogą bardzo ułatwić. Będę mogła najzwyczajniej w świecie chodzić po schodach, śpieszyć się gdzieś jak inni, korzystać z komunikacji miejskiej – i to bez tak wielkiego wysiłku jak teraz. Moje stare protezy są już zużyte i zbyt ciasne. Są przy tym bardzo niewygodne – noszenie ich sprawia mi ból, obcierają i powodują rany, ale mimo to używam ich, żeby móc chodzić.

A jak wygląda Twoje życie teraz?

Nie jest mi łatwo. Ale się nie poddaję. Staram się nie używać wózka, żeby się do niego nie przyzwyczajać. Jeżdżenie na wózku może spowodować przykurcz mięśni, a to utrudniłoby założenie nowej protezy. Nie chcę do tego dopuścić. Z kolei używanie wysłużonych protez jest męczące i bardzo obciąża kręgosłup, który wieczorami daje mi się we znaki. W związku z tym, że nie mogę poruszać się tak sprawnie, musiałam zawiesić rozpoczęte w Krakowie studia dzienne. Studiowałam pedagogikę i kontynuuję te studia zaocznie, ale to nie jest to samo. To była trudna decyzja ale w tej sytuacji nie miałam wyjścia.

Jakie masz plany na przyszłość?

Po pierwsze chcę kontynuować studia i ukończyć je. Uwielbiam sport, próbuję wielu dyscyplin sportowych i chciałabym dalej uczyć się nowych rzeczy. Taka aktywność pomaga mi na co dzień pokonać swoje słabości. Na przykład bardzo lubię jeździć na rowerze typu handbike – czyli takim o napędzie ręcznym. Kocham wodę więc kajaki i wędkowanie też nie są mi obce. A kiedyś chciałabym polecieć prawdziwym balonem.

Czym chcesz się zająć po skończeniu studiów?

Zdecydowanie pracą z osobami niepełnosprawnymi ruchowo. Właśnie rozpoczęłam staż i w jego ramach pracuję w świetlicy. Zajmuję się dziećmi z „trudnych rodzin”.

Odrabiam z nimi lekcje, wychodzimy do kina i razem z innymi wychowawcami organizujemy dzieciakom czas wolny. W przyszłości chciałabym pracować w fundacji albo stowarzyszeniu, które pomaga niepełnosprawnym. Chciałabym udowodnić osobom w trudnej sytuacji, że nie są same. Przekonać je że nie mogą się poddawać i wolno im rezygnować ze swoich marzeń. Zawsze jest przecież jakieś wyjście i coś dobrego może się zdarzyć. Myślę, że Krakow Business Run jest tego dowodem.

Jak zareagowałaś kiedy dowiedziałaś się, że Krakow Business Run pobiegnie dla Ciebie?

Bardzo się ucieszyłam. Uświadomiłam sobie, że jeśli człowiek bardzo czegoś pragnie, to jego marzenia się spełniają. Uwierzyłam, że protezy są w zasięgu ręki i już wkrótce chodzenie nie będzie sprawiało mi bólu.